

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Dziś i dni następnych!

Kino-Teatr "AS" w roli głów.: Magda Schneider
 w Piotrkowie ul. Niepodległości nr. 2. Pogodny romans Wiedeński

Popołudniówka o godz. 3. Krew na Morzu
 Poezatek o godz. 6 pp. w niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Nowa nota do rządu praskiego

w sprawie dywersyj czeskich komunistów

W toku dalszej korespondencji dyplomatycznej między rządem polskim a czesko-słowackim w sprawie działalności wywrotowej czesko-słowackiej partii komunistycznej z terytorium czesko-słowackiego na Polskę, poseł R. P. w Pradze złożył w dn. 23 lipca b. r. rządowi czesko-słowackiemu nową notę.

Zawiera ona odpowiedź na notę rządu czesko-słowackiego z dn. 28 czerwca i stwierdza, iż chociaż czesko-słowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zaprzeczyło faktom podanym w nocie poselstwa R. P. z dnia 22 marca b. r., to jednak wyraża, że czesko-słowackie władze bezpieczeństwa skłonne są do ich bagatelizowania, a środki zastosowane przez nie w celu likwidacji akcji dywersyjnej czesko-słowackiej

partii komunistycznej uznane być muszą za nieskuteczne.

Nota zawiera ponadto szereg nowych faktów, stanowiących

bezsprzeczne dowody prowadzonej nadal akcji wywrotowej przez legalnie istniejącą partię komunistyczną Czechosłowacji.

Wreszcie rząd polski wyraża ze swej strony gotowość doposażenia organom bezpieczeństwa czesko-słowackim w dro-

wadzeniu do konkretnych wyników akcji zapobiegawczej w dziedzinie likwidacji tej działalności wywrotowej.

Niemcy oskarżają Czechów

że zmienili taktykę w związku z przyjazdem delegata Anglii

BERLIN. Ogłoszenie na łamach „Prager Tageblatt” i „Lidovce Noviny” treści projektu statutu mniejszościowego (tekst projektu podaliśmy wczoraj) wywarło duże wrażenie w Berlinie. Zdaniem opinii niemieckiej, projekt statutu sprzeczny jest zasadniczo z żądaniami Niemców sudeckich.

Projekt nie mogą być, zdaniem opinii niemieckiej, przyjęte przez poszczególne narodowości, zamieszkuje Czechosłowację.

Zdaniem „Deutsche Diplomatich” i „Politische Korrespondenz”, przyjazne zalecenia obcych rządów w Pradze nie odniosły skutku i rząd czeski nie zmienił widocznie swego stosunku do całokształtu zagadnienia.

„Rząd praski — ciągnie dalej „D.D.P.K.” — nie uwzględnił zatem życzeń Niemców sudeckich oraz innych narodowości. Nie uznaje Niemców sudeckich jako pełnoprawnego narodu państwowego, nie przyznaje im się charakteru osobowości prawnej, a co za tym idzie, nie będzie Niemców także przyznawał samorząd na zamieszkałym przez nich terytorium.

Aczkolwiek zachowano jeszcze nazwę „statutu narodowościowego”, z ogłoszonej jednak treści projektu wynika, że Czechom przyznane będzie prawo pierwszeństwa, natomiast inne narodowości określone zostały jako mniejszość.

Należy zadać pytanie — ko-

czy „Deutsche Diplomatich” i „Politische Korrespondenz” — o czym właściwie premier Hodža konferował z przedstawicielami ugrupowań narodowościowych, jeśli jego projekty nie świadczą o woli zrozumienia „Nachtausgabe” drukuje do niesienia z Pragi pod olbrzymim tytułem „Praskie ustawy niespodziewanie ogłoszone — zupełnie nie do przyjęcia.

Pismo stwierdza, że nagłe ogłoszenie projektu statutu narodowościowego jest wyrazem zmiany taktyki przez rząd praski, który po grze na zwłokę — uznał za konieczne ogłoszenie projektu statutu jeszcze przed przyjazdem lorda Runcimana.

Praskie sfery rządowe rozpoznać należy za fałszywe pogłoski jakoby rokowania pomiędzy ugrupowaniami koalicji rządowej

były tak posunięte naprzód, że rząd ma rzekomo zapewnioną w parlamencie większość 3/5 głosów, konieczną dla przeprowadzenia statutu.

„Berliner Lokalanzeiger” — stwierdza, że „ujawnione projekty poddyktowane zostały nienawistnością” i wskazują, iż Praga w dalszym ciągu ma zamiar traktować Niemców sudeckich jako mniejszość.

Terroryści chińscy w Nankinie

bombami ścigają przyjaciół Japonii

NANKIN. Nacjonaliści chińscy, którzy występują przeciwko Chińczykom podejrzewanym o sympatię dla Japonii rozszerzyli swą działalność na Nankin.

Jak wiadomo w ciągu ostatnich miesięcy, dokonano licznych zamachów na obywateli chińskich o sympatiach filojapońskich w Szanghaju.

W dniu wczorajszym na gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rządu nankińskiego rzucono dwie bomby.

Gmach został poważnie uszkodzony. Jednocześnie na gmach zarządu miejskiego rzucono 4 bomby, z których dwie eksplodowały. Jeden policjant i kilku robotników ponieśli śmierć, lub doznali obrażeń.

W związku z tymi zamachami, aresztowano 10 osób.

Japończycy zdobyli Kiu-Kiang

Miasto jest na pół zniszczone

TOKIO. W związku z wkroczeniem wojsk japońskich do Kiu-Kiang, szef sztabu admiralacji Fuszimi przesłał telegraficznie gratulacje wice-admirałowi Kosziro Cikawa, naczelnemu dowódcy eskadry japońskiej na wodach chińskich oraz gen. Hata, dowódcy wojsk japońskich w Cinach środkowych.

Również minister Marynarki admirał Yonai przesłał swe gratulacje obu dowódcom.

Miasto Kiu-Kiang jest na pół zniszczone. Domy należące do obywateli japońskich zostały splądrowane i spalane przez cofające się oddziały chińskie. Gmach konsulatu japońskiego jednakże ocalał.

Krwawy pochód demonstracyjny

7 Arabów raniono podczas rozpędzania

JEROZOLIMA. W Jaffie odbył się wczoraj pochód demonstracyjny, w którym wzięło udział 150 kobiet.

Pochód ten skierował się do okręgowego komisarsza sądowego, przedostając się tam, mimo zamknięcia drogi przez koron policjantów. Delegacja kobiet wręczyła komisarzowi rządowemu protest w związku z

wypadkami w Haifie.

W czasie drogi powrotnej do pochodu kobiet przyłączyły się wielkie tłumy, kierując się w stronę cmentarza arabskiego. Policja wraz z wojskiem demonstrantów rozpędziła, przy czym zraniono 7 Arabów, w tym 6 jest ciężko rannych.

Strajk Arabów w całej Palestynie trwa nadal.

Straszny wybuch w łodzi podwodnej

Kilka osób załogi odniosło rany

PARYŻ. Z Tuloan donoszą, że w łodzi podwodnej „Espoir” wydarzyła się eksplozja. Przyczyną wybuchu są nieznanne.

Dwóch członków załogi zostało zatrutych gazami. Dowódca łodzi i robotnicy, którzy prac-

wali w komorze w pobliżu miejsca gdzie wydarzyła się eksplozja, doznali bardzo ciężkich obrażeń.

Admiralicja wszczęła dochodzenie w sprawie zbadania przyczyny wybuchu w łodzi

„Mercury” powrócił przez Atlantyk

LIZBONA. Wczoraj wylądował tu wodnosamolot „Mercury”, przybywając z wysp Azorskich.

Japońscy sportowcy przyjadą na Olimpiadę

TOKIO. Japoński komitet olimpijski uchwalił na ostatnim przed swym rozwiązaniem posiedzeniu, że japońscy sportowcy wezmą udział w igrzyskach olimpijskich w Helsińgforsie.

Angielski samolot spłonął

LONDYN. Z Nairobi (Brytyjska Afryka Wsch.) donoszą, że pasażerski samolot linii „Wilde Airways” runął na ziemię natychmiast po wystartowaniu z miejscowości Risumu. Przyczyną katastrofy nie są znane. Cztery osoby, stanowiące załogę, zginęły na miejscu, samolot zaś spłonął.

Zbrodniczy zamach na poczcie

B. urzędnik stanie przed sądem wojennym

KOWNO. W gmachu zarządu poczty przy Al. Wolności był urzędnik pocztowy Baltutis trzykrotnie strzelił do rewizora naczelnego poczty litewskiej Dangutisa, raniąc go ciężko.

Po przeprowadzonym śledztwie Baltutis w tych dniach stanie prawdopodobnie przed sądem wojennym. Przyczyna zbrodni narazie nie jest ustalona.

Zabójca 2 Niemców sudeckich stanął przed sądem w Pilźnie

PRAGA. Przed sądem w Pilźnie rozpoczął się proces policjanta Franciszka Korandy, oskarżonego o zastrzelenie w dniu 21 maja r. b. dwóch Niemców sudeckich Miklasy Hofmanna i Jerzego Böhma.

mal rozkaz patrolowania szosy i zatrzymywania przejeżdżających oraz użycia broni w razie konieczności. Hofmann i Böhm usiłowali przejechać motocyklem szosą, pomimo zakazu i nie usłuchali wezwania do zatrzymania się. Koranda otrzymał rozkaz od swego przełożonego Kriegla użycia broni.

Kriegl stanął przed sądem jako świadek odwodowy. Potwierdził on na ogół zeznania Korandy. Ponieważ jednak wyłoniły się pewne rozbieżności, na wniosek prokuratora zarządzone wizję lokalną na miejscu zbrodni, a rozprawę sądową odroczone na nieokreślony czas.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, że otrzymał rozkaz od swego przełożonego Kriegla użycia broni.

Cukiernia „KRAKOWIANKA” poleca najlepsze lody pół porcji 30 gr cała 50 gr.
 plac Kościuszki nr. 7

Uratował miasto przed katastrofą

Niezwykłe bohaterstwo dyrektora gazowni

Angielskie gazety podają o szeregu odważnych i pełnych przytomności umysłu ludzi, którzy jednego dnia, w różnych częściach kraju uratowali życie ludzkie.

Podczas pożaru w Glasgow płomienie zatarasowały drogę lokatorom drugiego piętra. Pani Macfarlangue z miejsca zorganizowała się w sytuacji i stwierdziła, że jedynym wyj-

ściem jest wyskoczenie na rozciągnięte na dole przez strażaków płótno. Przede wszystkim owinęła w pościel swą najmłodszą córeczkę, 5-letnią Mary i rzuciła ją na dół. Następnie poleciła wyskoczyć starszemu dzieciom, 10-letniemu chłopcu i 14-letniej dziewczynce, a w końcu na wpół oszolomiona zarem sama wyskoczyła.

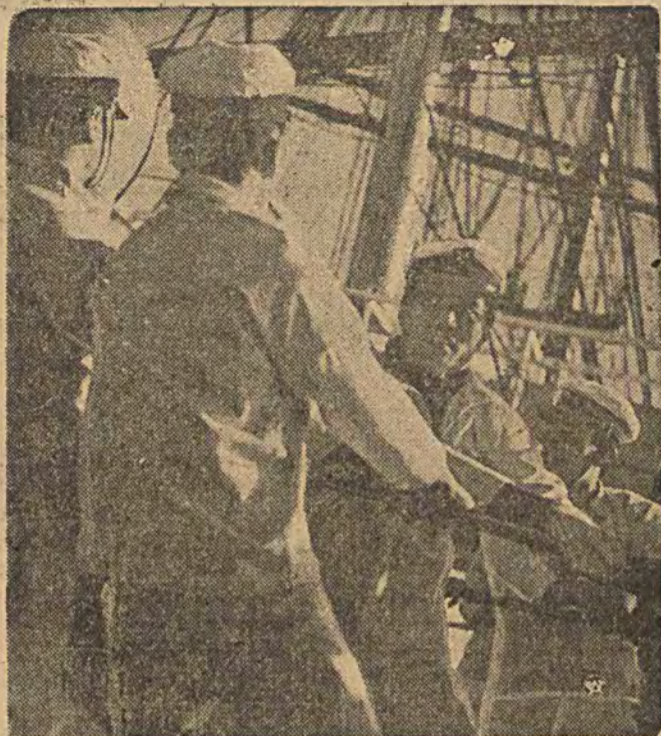
W Dudley Albert Wiktor

North uratował miasto przed straszliwą katastrofą. North był dyrektorem miejscowej gazowni i z tego tytułu był obecny przy naprawianiu jednego ze zbiorników. Nagle nastąpiła eksplozja, zbiornik stanął w płomieniach i zaistniało niebezpieczeństwo, że ogień przetrze się na instalacje, prowadzące gaz do miasta. Nie bacząc na wielkie niebezpieczeństwo, North przedarł się przez morze płomieni i przerwał dopływ gazu do instalacji. Mimo odniesionych przy tym ciężkich poparzeń, w dalszym ciągu kierował akcją ratowniczą, nie chcąc opuścić swego stanowiska. Jeszcze tego samego dnia bohaterki ten człowiek wyzionął ducha wskutek odniesionych poparzeń.

W Down w Irlandii Aleksander Minladn dzięki niezwykłej przytomności umysłu uratował od niechybnej śmierci swą narzeczoną, w chwili gdy groziło jej runięcie ze skały w przepaść. W ostatniej chwili porwał ją za suknię i z wielkim trudem wciągnął ją z powrotem na skałę.

Kapitan William Robinson z Ambleside, oficer wielokrotnie odznaczony podczas wojny, za swą odwagę, uratował życie 6 kupcom z Liverpoolu, których motorówka najechała w pobliżu Windermore na skałę podwodną i rozbiła się. Odważny i skromny oficer, nie chciał przyjąć podarunku, który chcieli mu ofiarować uratowani kupcy. Wziął ich tylko do swej łodzi i podwiózł do brzoju.

Wszystko to są wydarzenia jednego dnia. Wskazują one, że są na świecie jeszcze odważni i szlachetni ludzie, którzy nie zważając na grożące im niebezpieczeństwo śpieszą z pomocą bliźnim.



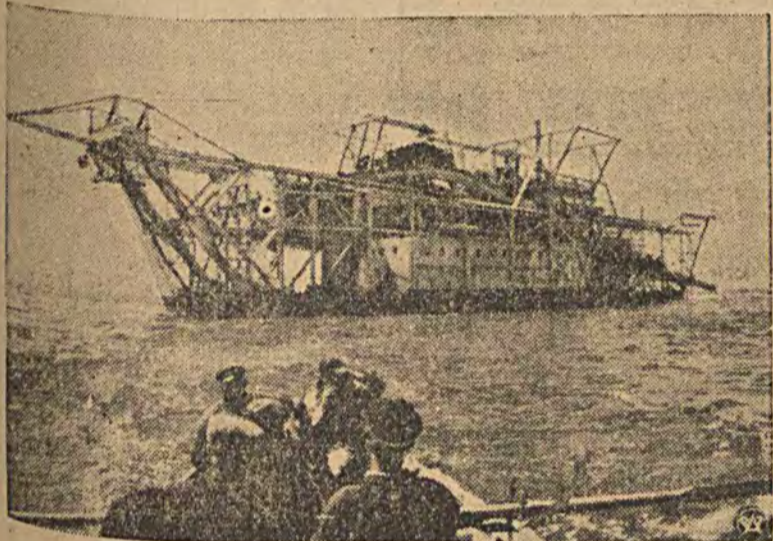
Usiłowania wydobycia skarbu z zatopionej brytyjskiej fregaty Wojennej „Lutine“ uwięzione zostały pomyslnym skutkiem. Na zdjęciu — widzimy holenderski statek bagrowy „Karimata“ w momencie wydobywania z wraku skarbu składającego się ze złotych monet.

Napad terrorystów na stację

Po walce podpalił budynek

JEROZOLIMA. Ub. nocny napadło kilkunastu uzbrojonych terrorystów na stację kolejową Walkilieh w północnej Palestynie.

Napastnicy wtargnęli po dłuższej wymianie strzałów z pomocniczymi policjantami do budynku stacyjnego, po czym go podpalił.



Statek szkolny Marynarki japońskiej „Taisei Maru“ odbywa obecnie podróż ćwiczebną do portów Pacyfiku. Na zdjęciu — widzimy uczniów tokijskiej Szkoły Morskiej w momencie naciągania żagla.



Zdjęcie przedstawia budynek rogatki mokotowskiej w Warszawie zamieniony obecnie na Muzeum.

Sily zbrojne Anglii w Palestynie

wynoszą 25.000 ludzi

JEROZOLIMA. Brytyjskie sily zbrojne w Palestynie i Transjordanii, licząc wojsko i policję, jak również t. zw. legion arabski, wynoszą obecnie ok. 25.000 ludzi, zaopatrzonych w najnowocześniejsze uzbrojenie.

Między wojskiem i policją istnieje jednak pewna niechęć, której źródłem jest fakt, że po-

licja jest zawsze wysyłana na pierwszy ogień i straty wśród niej są o wiele większe od strat ponoszonych przez żołnierzy.

Liczba zorganizowanych wycieczonych bojowców arabskich nie przekracza obecnie 1600 ludzi, którym oczywiście dopomaga cała arabska ludność Palestyny.

Negus wygrał proces

Firma angielska zapłaci mu 10.000 funtów

LONDYN. Sąd Chancery rozpatrywał wczoraj ponownie sprawę b. cesarza Haile Selassie przeciwko firmie angielskiej Cable and Wire Ltd. o sumie 10 tys. funtów za koncesję na komunikację radiotelegraficzną między Addis Abebą, a Anty-
Haile Selassie wniósł apelację i z polecenia sądu apelacyjnego odbyła się wczoraj rozprawa, w której sąd wydał wyrok na korzyść byłego cesarza Abisynii, zarówno co do sumy 10 tysięcy funtów, jak i zwrotu kosztów procesu.

Firma angielska ma obecnie prawo wniesienia w ciągu 21 dni rekursu przeciwko wyrokowi.

Kariera wielkiego bogacza

W okresie zdobywania majątku uciekł przed władzami skarbowymi

Finansista angielski Samuel Insull dostał ataku serca w pościegu paryskiej kolei podziemnej i został przewiezony do szpitala, gdzie wyzionął ducha.

Przed pewnym czasem Insull przyjechał z Londynu do Paryża. Liczył on 79 lat i był An-

glikiem z pochodzenia. W młodości wyemigrował on do Stanów Zjednoczonych, gdzie znalazł się pracy w różnych zawodach, wreszcie został najbliższym współpracownikiem Edisona i kierownikiem całego szeregu przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te przynosiły mu olbrzymie dochody i przez pewien czas Insull uchodził za najbogatszego człowieka na świecie.

Kryzys gospodarczy, który szalał przed kilkoma laty, dał się dotkliwie we znaki również przedsiębiorstwom Insulla. W roku 1931 połowa kontrolowanych przez niego przedsiębiorstw zbankrutowała. Insull zaś został oskarżony o spowodowanie złośliwego bankructwa i wypuszczony na wolność za kaucją 50.000 dolarów. Insull uciekł z Ameryki i wędrował po Europie ścigany przez władze amerykańskie listami gończymi. W Grecji był trzy razy aresztowany.

W końcu miał dość tego, wrócił do Ameryki i oddał się do dyspozycji władz. Sąd wymierzył mu łagodną karę, po odsiedzeniu której Insull, udał się do Europy i osiadł w Anglii, w charakterze kierownika wielkiej instytucji finansowej.



Zdjęcie przedstawia wielkiego rabina jednej z główniejszych dzielnic Nowego Jorku — Brooklynu Izaaka Leifera wraz ze swym współnikiem Hermanem Gottdienem, którzy trudnili się przemytem narkotyków. Zostali oni aresztowani w Paryżu w poniedziałek 25 b. m. w chwili przemycania heroiny ukrytej w oprawach modlitewników żydowskich.

Cała fabryka legła w gruzach

35 robotników odniosło rany

PRAGA. W jednej z fabryk w Bancka Bistrice w Słowacji nastąpił wczoraj katastrofalny wybuch.

Straty oceniane są na 40 milionów koron czeskich. 35 robotników odniosło rany. Deto-

nacja była tak silna, że słyszano ją w promieniu 30 km. Przyczyną katastrofy miało być podobno krótkie spięcie. Cała fabryka legła w gruzach, tak że pozostały z niej tylko fundamenty.

TRANSFUZJA KRWI

Lekarz: — Musi pan, hrabio, poddać się transfuzji krwi, zagrożona panu anemia.

Pacjent: — Zgoda, niechże się pan jednak postara, doktorze, aby krew była błękitna!

